

## UZASADNIENIE

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13.01.2015 r. w G. D. Z., lat (...) szła ulicą (...) wzdłuż tzw. „falowca” w kierunku przystanku tramwajowego. W lewej ręce trzymała torebkę. Nagle podbiegł do niej M. K. i silnie pociągnął za pasek od trzymanej przez nią torebki. W wyniku pociągnięcia D. Z. straciła równowagę i przewróciła się. M. K. cały czas ciągnął za jej torebkę i wyrwał ją pokrzywdzonej, chcąc zabrać jej pieniądze i telefon komórkowy. Przewidywał również, że w torebce może mieć dokumenty. W skradzionej torebce o wartości 40 złotych, znajdowała się portmonetka o wartości 20 złotych z pieniędzmi w kwocie 120 złotych oraz dowód osobisty, karta bankomatowa (...) S.A., legitymacja emeryta, telefon komórkowy marki N. o wartości 200 złotych oraz klucze.

***Dowód: zeznania D. Z. – k. 105-107, k. 399, wyjaśnienia oskarżonego – k. 124-126, k. 236-239 i k. 392-394.***

W wyniku upadku D. Z. doznała złamania odcinka dalszego kości promieniowej lewej i stłuczenia stawu ramiennego prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała (ruchu) na czas dłuższy niż siedem dni. Założono jej gips. Obrażenia te M. K. spowodował nieumyślnie.

***Dowód: opinia sądowo-lekarska – k. 208, dokumentacja medyczna – k. 108.***

M. K. z rzeczy znajdujących się w torebce D. Z. zabrał pieniądze i telefon marki N., zaś pozostałe przedmioty i dokumenty wyrzucił do kontenera na śmieci. Pieniądże wydał na jedzenie, zaś do telefonu włożył swoją kartę i zaczął go używać.

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 124-126, k. 392-394.***

W dniu 06.02.2015 r. około godziny 21 H. G. (1), lat 59, wracała z pracy. Szła w stronę ulicy (...) w G.. Nagle podbiegł do niej M. K. i szarpnął mocno za trzymaną przez nią w lewej ręce torebkę. Mimo prób oporu ze strony pokrzywdzonej wyrwał jej z ręki torebkę, chcąc zabrać jej pieniądze i telefon komórkowy. Przewidywał również, że w torebce może mieć dokumenty. Następnie uciekł. Pokrzywdzona zachwiała się, ale nie upadła. W torebce pokrzywdzonej znajdowały się: dokumenty – dowód osobisty, karta bankomatowa wydana przez (...) Spółkę Akcyjną we W., karta kredytowa wydana przez (...) Bank Spółkę Akcyjną z siedzibą we W., karta miejska, umowa o pracę i wejściówka do Centrum (...), portfel z pieniędzmi w kwocie 130 zł, telefon komórkowy marki N. o wartości około 20 zł. Wartość torebki wynosiła około 100 zł.

***Dowód: zeznania świadka H. G. (1) – k. 3v-5, k. 88-89, wyjaśnienia oskarżonego – k. 125, 392-394.***

M. K. z rzeczy znajdujących się w torebce H. G. (1) zabrał pieniądze i telefon marki N., zaś pozostałe przedmioty i dokumenty wyrzucił do kontenera na śmieci. Pieniądze przeznaczył na grę w salonie gier.

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 125.***

W dniu 11 lutego 2015 r. T. K., lat 66, wraz z koleżanką E. R. po zrobieniu zakupów w sklepie (...) szła między budynkami znajdującymi się pomiędzy ulicą (...) oraz ulicą (...) w G.. W prawej ręce trzymała torebkę i siatkę z zakupami. Wówczas podbiegł do niej M. K. i popchnął ją w plecy. T. K. przewróciła się. Kiedy leżała na ziemi M. K. wyrwał jej torebkę, chcąc zabrać jej pieniądze i telefon komórkowy. Następnie uciekł w stronę skarpy, z której skoczył. Wartość torebki wynosiła 50 złotych. W torebce znajdował się portfel koloru czarnego, w którym była karta emeryta oraz pieniądze w kwocie 100 zł w bilonie i banknotach, etui z dowodem osobistym, pieczętka firmowa, okulary o wartości 300 złotych, telefon komórkowy marki S. (...) o numerze (...) o wartości 300 złotych oraz butelkę ajerkoniaku

o pojemności 0,5 litra o wartości 20 złotych. Do kobiet podszedł A. T. – znajomy M. K., który szedł z nim wcześniej i wskazał kierunek, w którym pobiegł oskarżony.

**Dowód: zeznania świadka T. K. – k. 169v-170, k. 230-23, zeznania świadka E. R. – k. 72, zeznania świadka A. T. – k. 249-251, wydruk planu – k. 69, k. 175, k. 176 wyjaśnienia oskarżonego – k. 126, k. 236-239.**

M. K. z rzeczy znajdujących się w torebce T. K. zabrał pieniądze i telefon marki S. oraz półlitrową butelkę ajerkoniaku, zaś pozostałe przedmioty i dokumenty wyrzucił w czasie ucieczki na skarpie znajdującej się obok miejsca zdarzenia. Pokrzywdzona znalazła tam wszystkie utracone rzeczy, poza pieniędzmi, portfelem, telefonem komórkowym i ajerkoniakiem.

**Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 126, k. 236-239, zeznania pokrzywdzonej T. K. – k. 231.**

Telefon utracony przez T. K. w wyniku rozboju został przez M. K. oddany do lombardu (...) przy ul. (...) w G. na podstawie umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 11.02.2015 r. Telefon został zatrzymany, a następnie zwrócony pokrzywdzonej.

**Dowód: umowa pożyczki – k. 46, k. 156, zeznania świadka D. S. – k. 81, protokół zatrzymania rzeczy – k. 84-87, zeznania świadka T. K. – k. 162v, protokół oględzin – k. 209-209v.**

W dniu 19 lutego 2015 r. M. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. W wyniku przeszukania M. K. znaleziono przy nim telefon komórkowy marki N., który H. G. (1) rozpoznała jako swoją własność. Telefon został zwrócony pokrzywdzonej.

**Dowód: protokół zatrzymania – k. 28-28v, protokół przeszukania – k. 30-32, protokół okazania – k. 54-55, zeznania pokrzywdzonej H. G. (1) – k. 396, pokwitowanie – k. 214.**

Postanowieniem z dnia 21.04.2015 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. umorzył śledztwo w sprawie m.in. dokonanego w dniu 13.01.2015 r. w G. zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torebki o wartości 40 zł z zawartością portfela o wartości 20 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 120 złotych, telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 złotych oraz kluczy tj. mienia o łącznej wartości 380 zł na szkodę D. Z. tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. oraz dokonanego w dniu 06.02.2015 r. w G. zaboru w celu przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych w postaci torebki o wartości 100 zł z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 130 zł oraz telefonu komórkowego marki N. o wartości 20 zł, tj. mienia o łącznej wartości 250 zł na szkodę H. G. (2) (omyłka pisarska – powinno być G.) wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wskazując, że wartość skradzionego mienia nie przekracza 437,50 zł, a zatem czyny te mogą stanowić jedynie wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

**Dowód: kopia postanowienia – k. 335-337.**

Zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego oskarżony w znacznej części przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, opisując szczegółowo ich przebieg, zaprzeczając jedynie, jakoby użył przemocy i popchnął T. K.. Stwierdził, że żadnej z pokrzywdzonych nie popchnął, nie uderzył, nie używał wobec nich żadnej przemocy. Nie chciał wyrządzić im żadnej krzywdy, ani spowodować u nich żadnych obrażeń. Wskazał, że do tego czynu popchnęła go trudna sytuacja materialna. Nie zgłaszał się jednak po pomoc do żadnej instytucji, bo było mu wstyd. Podał, że liczył na pieniądze, które będą w torebkach. Nie brał ze sobą dokumentów, gdyż wiedział, że karalne jest posiadanie cudzych dokumentów. Nie był jednak zaskoczony, że w torebkach znajdują się dokumenty. Kiedy posiadał własną kartę bankomatową nosił ją w portfelu i wiedział, że inni też mogą nosić ją w portfelu. Przeprosił pokrzywdzone i oświadczył, że chciałby naprawić wyrządzoną szkodę.

**Wyjaśnienia oskarżonego M. K. – k. 93, k. 124-126, k. 236-239, k. 392-394.**

Oskarżony M. K. jest rozwiedziony, nie ma dzieci. Ukończył szkołę podstawową, nie ma zawodu. Przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania utrzymywał się z prac dorywczych i z tego tytułu osiągał dochód w wysokości około 1.000-2.000 złotych. Nie posiada majątku. Nie był wcześniej karany. Nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo.

***Dowód: dane o oskarżonym k. 392; dane o karalności k. 247-248, k. 333.***

**Sąd zważył, co następuje:**

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie budził większych wątpliwości. Przebieg zdarzeń przedstawiony przez pokrzywdzone zasadniczo korespondował z wyjaśnieniami oskarżonego i znajdował potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Nie było więc potrzeby szczegółowego odnoszenia się do ich treści. Najważniejsze różnice (istotne dla stanu faktycznego) dotyczyły tego, czy M. K. użył wobec T. K. przemocy w postaci popchnięcia, a także, czy miał zamiar przywłaszczenia przedmiotów (poza telefonami komórkowymi, co do których dowody jednoznacznie wskazywały na taki zamiar) oraz dokumentów. Ustalenia poczynione przez sąd w tym zakresie doprowadziły do częściowej zmiany opisów czynów, jak również zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu, o czym będzie mowa poniżej. Sąd dokonał również drobnych zmian uściślających w zakresie czynu dokonanego na szkodę H. G. (1), wskazując jej prawidłowe nazwisko oraz uściślając zabrane jej przedmioty.

W zakresie przebiegu zdarzenia, a także utraconych rzeczy i dokumentów, Sąd opierał się więc na zeznaniach pokrzywdzonych T. K., H. G. (1) i D. Z., uznając je za adekwatne i wiarygodne. Zeznania pokrzywdzonych były szczegółowe, spójne wewnątrznie i w znacznej części korespondowały z wyjaśnieniami samego oskarżonego. Zeznania D. Z. w zakresie odniesionych obrażeń korespondowały z dokumentacją medyczną. Świadek E. R. nie zaobserwowała samego zdarzenia z uwagi na poważną wadę wzroku, jednakże potwierdziła, że T. K. przewróciła się, a w tym czasie mężczyzna uciekł. Brak było jakichkolwiek podstaw, by świadkowi temu odmówić wiary.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. T., że nie uczestniczył w żadnym z opisanych zdarzeń, w sposób mogący mieć wpływ na odpowiedzialność M. K.. Świadek przyznał, że widział jedynie zdarzenie popełnione na szkodę T. K., jednakże zaprzeczył, jakoby ustalił z M. K., że wyrwie torebkę drugiej kobiecie, namawiając go do wyrwania torebki T. K., co wynikało z wyjaśnień oskarżonego. Sąd dał świadkowi wiarę, gdyż z obiektywnie istniejących danych wynikało, że nie podjął on żadnego działania w tym kierunku. Nie było także powodu, aby M. K. potrzebował swoistej zachęty do popełnienia czynu zabronionego, skoro pierwszego z podobnych czynów dokonał sam, bez jakiegokolwiek namowy ze strony A. T.. Tym samym odmienne wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za przejaw linii obrony mającej na celu zmniejszenie ciężącej na nim odpowiedzialności poprzez podzielenie się nią z inną osobą.

Zeznania świadka A. L. były nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego, gdyż świadek nie miał żadnej wiedzy na temat okoliczności istotnych dla sprawy.

Zeznania świadka D. S. miały charakter pomocniczy – świadek ta zeznała, że M. K. oddał do lombardu telefon marki S. (...), co koresponduje z zabezpieczoną umową pożyczki i wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Sporządzona do niniejszej sprawy opinia pisemna z zakresu medycyny sądowej spełnia w całej rozciągłości wymogi stawiane przed opiniami biegłych, które wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 lipca 1996 r. II KKN 231/96 (Prokuratura i Prawo 1998/12/1), stwierdzając, że „Warunkiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny opinii biegłego jest zupełność (kompletność i dokładność) oraz komunikatywność (rozumiałość, jasność) tej opinii. Dowód z opinii biegłego oceniony być musi z zachowaniem następujących wskazań, tj. czy: 1) biegły dysponuje wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (argument z art. 176 § 1 d.k.p.k. – obecnie art. 193§1 kpk przyp. SR); 2) opinia biegłego jest logiczna, zgodna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy (argument z art. 4 § 1 d.k.p.k. – obecnie art.7 kpk przyp. SR); 3) opinia ta jest pełna i jasna.” Tym samym stanowi wiarygodny dowód na okoliczność obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną D. Z..

Także pozostałe dokumenty urzędowe w postaci protokołów zatrzymania osoby, przeszukania osoby, jak również informacje z K. i inne dokumenty należało uznać za wiarygodne, zostały bowiem sporządzone przez osoby do tego uprawnione i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nikt też nie kwestionował ich wiarygodności.

Zapisy monitoringu zdarzeń i protokoły z ich oględzin nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie zostało na nich zarejestrowane zdarzenie, albo wprawdzie widoczny był fragment zdarzenia, jednakże jego jakość nie pozwalała na ustalenie jakichkolwiek szczegółów.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie popchnął T. K., gdyż jego twierdzenia sprzeczne były z jasnymi i stanowczymi twierdzeniami pokrzywdzonej, która bez cienia wahania twierdziła, że została popchnięta. Nie miała przy tym żadnego powodu, aby dodatkowo obciążać oskarżonego. Sam oskarżony ostatecznie nie wykluczył, że ją popchnął. Sąd nie dał również oskarżonemu wiary, że jej dokumenty i pozostałe przedmioty wyrzucił do śmietnika, uznając, że oskarżony nie pamiętał tego przypadku. Z zeznań pokrzywdzonej wynikało bowiem, że wszystkie te rzeczy znalazła niedaleko miejsca zdarzenia na skarpie, na którą uciekł oskarżony. Sąd uznał jednak za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że nie był zainteresowany większością przedmiotów (w tym dokumentów) znalezionych przez siebie w torebkach pokrzywdzonych, poza pieniędzmi i telefonami komórkowymi oraz ajerkoniakiem i rzeczy te natychmiast wyrzucał. Rzeczy tych rzeczywiście nie znaleziono przy oskarżonym, zaś w jednym przypadku zostały odnalezione bardzo blisko miejsca zdarzenia. Oskarżony odnośnie dokumentów przekonująco wyjaśnił, że nie chciał ich posiadać, gdyż wiedział, że grozi za to dodatkowa odpowiedzialność karna.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie, w jakim wyjaśnił, że nie spowodował umyślnie skutków wskazanych w art. 157 § 1 k.k. u D. Z., twierząc, że nie chciał, aby którakolwiek z pokrzywdzonych doznała jakichkolwiek obrażeń. Sąd nie znalazł dowodów i argumentów, które podważyły to stanowisko. Przede wszystkim, stwierdzić należy, iż samo silne ciągnięcie za torebkę, którego dopuścił się oskarżony 13 stycznia 2015 r. w stosunku do D. Z., nie oznacza, bynajmniej, aby dążył on do naruszenia jej zdrowia, a zwłaszcza na okres przekraczający 7 dni. Zważyć należy, że oskarżony nie zastosował wobec niej przemocy, która wskazywałaby na zamiar popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu. Nie każde pociągnięcie za torebkę, nawet osoby starszej, kończy się upadkiem, a nie każdy upadek kończy się urazem. Urazy pokrzywdzonej wynikały z przewrócenia się, nie zaś z bezpośredniego, ukierunkowanego działania oskarżonego, jak to miałoby miejsce np. w przypadku złamania nosa poprzez uderzenie pięścią w twarz. Analiza wyjaśnień oskarżonego oraz okoliczności popełnienia wszystkich przypisanych mu w niniejszej sprawie czynów, przekonuje, że oskarżony dążył do wyrwania pokrzywdzonym torebek wraz z zawartością, a nie do naruszenia ich zdrowia, uważając, że uniknie tych skutków. Z tych przyczyn Sąd ustalił, że naruszenia czynności narządu ciała (ruchu) tej pokrzywdzonej, zostało spowodowane przez oskarżonego nieumyślnie, na skutek naruszenia reguł ostrożności, sprzeciwiających się narażaniu na ryzyko zdrowia innych osób poprzez wyrwanie im torebek.

Sąd stwierdził, że zamiarem bezpośrednim oskarżonego objęte było przywłaszczenie zabieranych rzeczy ruchomych, jako przedmiotów przedstawiających dla niego wartość materialną (odnośnie dwóch pierwszych czynów to zachowanie mogło wypełnić znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. z uwagi na wartość zabranych rzeczy i zostanie rozstrzygnięte w innym postępowaniu) – torebek (były niezbędne do wejścia w posiadanie pieniędzy) z pieniędzmi, telefonów komórkowych itp. Dążył on we wskazanym zakresie do trwałego pozbawienia pokrzywdzonych władztwa nad tymi przedmiotami. Zważyć należy, że oskarżony potrzebował pieniędzy na własne utrzymanie. Dokumenty pokrzywdzonych były zbędne do osiągnięcia tego celu. Oskarżony wprost stwierdził, że nie chciał ich posiadać, gdyż wiedział, że ich posiadanie jest karalne. Jak wyjaśnił, wyrzucał je do śmietników blisko miejsc popełnienia czynu. Nie działał zatem w celu przywłaszczenia dokumentów - trwałego pozbawienia pokrzywdzonych władztwa nad nimi, ale w celu usunięcia ich z miejsca, gdzie się znajdowały (wiedząc, że kobiety najczęściej noszą dokumenty w torebkach czy portfelach znajdujących się w torebkach). W dwóch przypadkach oskarżony wyrzucił je do śmietnika, zaś w jednym porzucił jeszcze w czasie ucieczki, obok miejsca zdarzenia. W orzecznictwie i doktrynie słusznie wskazuje się, że odesłanie zabranego dokumentu pokrzywdzonemu lub wyrzucenie go (wyrzucenie), dowodzi braku zamiaru przywłaszczenia przy zaborze (tak: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010 - teza 5 do art. 275 k.k., M. Mozgawa (red.) Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna 2010 - teza 10 do art. 275 k.k., wyrok SA

w Krakowie z dnia 4 kwietnia 1996 r., II AKa 61/96, KZS 1996/5-6/56 i wyrok SA w Krakowie z dnia 8 listopada 1995 r., II AKr 289-95, KZS 1995/12/14). Sąd uznał, że z uwagi na fakt, iż oskarżony wyrzucił dokumenty T. K. na skarpie tuż obok miejsca zdarzenia, gdzie pokrzywdzona je pozbierała, porzucając je w trakcie ucieczki w miejscu widocznym dla pokrzywdzonej, czyn ten nie wypełnił znamion żadnego przestępstwa, co było przyczyną wyeliminowania art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III wyroku, a także wyeliminowania przedmiotów o wartości materialnej w postaci: kosmetyczki, okularów, kluczy i pieczętki. Jak bowiem wskazano powyżej oskarżony nie działał w celu przywłaszczenia tych przedmiotów, porzucając je obok miejsca zdarzenia. Nie zmienia to tego, że czyn ten wyczerpywał znamiona rozboju (art. 280 § 1 k.k.). W tym przypadku przemoc oskarżonego została użyta również bezpośrednio wobec osoby pokrzywdzonej, w celu dokonania kradzieży, a nie polegała jedynie na wyrwaniu trzymanego przez nią przedmiotu. Oskarżony bowiem najpierw popchnął pokrzywdzoną, a kiedy znalazła się na ziemi, wyrwał jej torebkę zawierającą wymienione w stanie faktycznym przedmioty, przywłaszczając jedynie pieniądze, telefon oraz alkohol.

Sąd z uwagi na stosunkowo niewielką wartość zabranego pokrzywdzonej T. K. mienia rozważał, czy czyn ten mógłby wyczerpywać znamiona wypadku mniejszej wagi, jednakże doszedł do wniosku, że ze względu na zuchwały sposób działania oskarżonego, polegający na wyrwaniu torebki oraz okoliczności związane z osobą pokrzywdzonej – tj. fakt, że oskarżony celowo na ofiarę przestępstwa wybrał osobę starszą, taka kwalifikacja byłaby nieuzasadniona.

Pozostałe czyny przypisane oskarżonemu wyczerpywały znamiona usunięcia dokumentów, którymi sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać (art. 276 k.k.). Czyn ten można popełnić również wyłącznie umyślnie, ale zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Wyjęcie dokumentu spod władztwa właściciela oraz pozbawienie go możliwości dysponowania nim, stanowi usunięcie dokumentu (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 14.08.2002r., II AKa 186/02, OSA 2003/2/9). Usunięcie dokumentu prowadzi do uczynienia dokumentu niedostępnym dla osoby uprawnionej (por. wyrok SN z dnia 02.03.2012 r., V KK 283/11, OSNKW 2012/5/54). W niniejszej sprawie, jakkolwiek oskarżony nie chciał zabrać dokumentów w celu przywłaszczenia (trwałego pozbawienia pokrzywdzonych władztwa nad nimi), to godził się z tym, że w przypadku, gdy będą się one znajdować w torebce, usunie je, wyrzucając je do śmietnika i czyniąc je niedostępnymi dla właścicieli, chociażby przez pewien czas, zabierając torebki, w których się znajdowały i wyrzucając te dokumenty do śmietników. Działał więc umyślnie, z zamiarem ewentualnym. Dodać też trzeba, że karta bankomatowa czy kredytowa nie jest rzeczą, a z uwagi na jej charakter i cel, można ją zakwalifikować jako dokument.

Czyn z dnia 13 stycznia 2015 r. podlegał nadto kumulatywnej kwalifikacji z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k., ze względu na nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej na okres dłuższy niż 7 dni, co wynikało z opinii sądowo-lekarskiej.

Nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające bezprawność lub winę oskarżonego, ani też inne przeszkody w prowadzeniu przeciwko niej postępowania.

Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 k.k.) oraz poczytalnością (art. 31 k.k.), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 k.k.), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 k.k.), i ustaleniem, że w konkretnej sytuacji zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna, z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Wiedział również o karalności popełnianych przez siebie zachowań – ich karalność jest powszechnie znana, a nadto wynika to z jego wyjaśnień.

W myśl art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sankcja karna ma zatem do spełnienia następujące cele: represyjny (sprawiedliwościowy), prewencyjny (zarówno szczególnie jak i ogólnoprewencyjny) oraz kompensacyjny.

Jako okoliczność obciążającą sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony celowo wybierał na ofiary osoby starsze, jak również zuchwały sposób działania i to, że czyny te w znaczący sposób zakłóciły odczuwane poczucie bezpieczeństwa przez pokrzywdzone. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę przyznanie się przez oskarżonego do winy, jego wcześniejszą niekaralność, fakt złożenia przez oskarżonego obszernych wyjaśnień i wyrażenie skruchy oraz przeproszenie pokrzywdzonych. Należało przy tym podkreślić, że przyznanie się oskarżonego do winy miało znaczną wagę dla postępowania z uwagi na to, że pokrzywdzone nie były w stanie go rozpoznać.

Jako okoliczność łagodzącą przy przestępstwie rozboju sąd wziął dodatkowo pod uwagę niewielką wartość zabranego mienia i niewielki stopień użytej przemocy wobec pokrzywdzonej T. K., zaś jako okoliczność obciążającą przy czynnie przypisanym oskarżonemu w punkcie I wyroku – fakt, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył aż dwa przepisy ustawy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w punkcie I wyroku, karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w punkcie II wyroku, a także 2 lata pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w punkcie III wyroku.

Czyn z art. 276 k.k. zagrożony jest grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Czyn z art. 157 § 3 k.k. zagrożony jest grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę zuchwały sposób działania oskarżonego oraz fakt działania na szkodę osób starszych sąd za nieadekwatną reakcję karnoprawną uznał zarówno grzywnę, jak i karę ograniczenia wolności.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 2 lat pozbawienia wolności (najwyższa z łączonych kar) do 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych. Zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu kary łącznej uwarunkowane jest m.in. relacjami zachodzącymi pomiędzy czynami, objętymi tymże skazaniem. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny oraz w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, a to bliskość czasowa ich popełnienia, osoby pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra, tym większa bliskość przestępstw, zatem największa przy tożsamości dóbr), sposób działania sprawcy itd. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywby bądź pobudki stymulujące sprawę, rodzaj i formę winy, zamiaru, itd. Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował więc zasadę absorpcji. Sąd miał na uwadze, iż godzą w zbliżone dobra, jak również, że oskarżony działał w bardzo zbliżony sposób, kierowany tym samym motywem. Łączy je przy tym ścisły związek czasowy, gdyż zostały popełnione w ciągu niecałego miesiąca. Nadto, należało podnieść, że kara wymierzona za rozbój jest karą wyraźnie wyższą od pozostałych i będzie ona stanowić sprawiedliwą odpłatę - także w przypadku dwóch pozostałych czynów. Na marginesie należało podkreślić, że taki rozmiar kary łącznej został uznany za adekwatny zarówno przez oskarżyciela, obrońcę i oskarżonego, jak i dwie pokrzywdzone, co wynikało z nich stanowiska w zakresie nieuwzględnionego wniosku złożonego w trybie art. 387 § 1 k.p.k.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I wyroku sąd zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz D. Z. kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kwota zadośćuczynienia – określona na 2.000,- zł nie może być uznana za wygórowaną, zważywszy na rozmiar obrażeń pokrzywdzonej, związany z tym ból, cierpienie i lęk, a także codzienną uciążliwość związaną z utrudnieniami w korzystaniu z jednej ręki.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie III wyroku sąd zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz T. K. kwotę 470 (czterystu siedemdziesięciu) złotych z tytułu obowiązku naprawienia szkody, stanowiącego równowartość zabranego mienia. Jednocześnie sąd ustalając wysokość kwoty z tytułu obowiązku szkody popełnił błąd,

nie uwzględniając, że pokrzywdzona odzyskała torebkę (wprawdzie uszkodzoną) i telefon. Tym samym prawidłowa kwota obowiązku naprawienia szkody powinna wynosić 120 złotych (tj. wartość skradzionych pieniędzy i ajerkoniaku).

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, a także jego wciąż młody wiek sąd uznał, że oskarżony zasługuje na danie mu jednej szansy i skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony nie chciał uchylać się od prawnej odpowiedzialności za popełnione czyny i proponował, aby wymierzyć mu za nie karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co wskazuje na to, że zrozumiał naganność swojego postępowania. Okoliczności związane ze stopniem społecznej szkodliwości przypisanych przestępstw nie są zaś aż tak wyjątkowo drastyczne, aby z tego powodu poddawać oskarżonego długiej izolacji. Istotną okolicznością, którą sąd wziął pod uwagę zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności było również to, że umożliwi to oskarżonemu naprawienie szkody wyrządzonej T. K., jak również zadośćuczynienie krzywdzie poniesionej przez D. Z.. Konieczność uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego jest zaś jednym z celów postępowania karnego. Pobyt oskarżonego przez dwa lata w warunkach izolacji czyniłby praktycznie niemożliwym uzyskanie rekompensaty poniesionych szkód i krzywdy. W sytuacji, gdyby oskarżony nie chciał podjąć działań mających naprawić szkodę lub też w wypadku, gdyby nie przestrzegał porządku prawnego, przepisy prawne przewidują możliwość zarządzenia wykonania zawieszony kary, co powinno na oskarżonego działać dyscyplinująco i wychowawczo. W ocenie Sądu, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wpływała w sposób wystarczająco motywujący na zachowanie oskarżonego w przyszłości, pozwoli mu na dokonanie refleksji na temat swojego dotychczasowego postępowania oraz sprawi, że będzie czuł się odpowiedzialny za własny los, albowiem tylko od niego samego i jego zachowania w przyszłości zależeć będzie, czy orzeczona kara pozbawienia wolności zostanie faktycznie wykonana

Uwzględniając potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz stopień społecznej szkodliwości rozboju popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd orzekł wobec oskarżonego kumulatywną karę grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych. Sytuacja majątkowa i osobista oskarżonego przemawiała za orzeczeniem najniższej dopuszczalnej wysokości stawki dziennej.

Oceniając istnienie w stosunku do oskarżonego przesłanek warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, Sąd miał na względzie treść art. 69 § 1 i 2 k.k. Wskazać należy, iż podstawową przesłanką zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary winno być przekonanie Sądu, iż takie orzeczenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Rację ma Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 28 lipca 1980 r. (Rw 258/80, OSNKW 1980/12/9119673), że dodatnia prognoza co do postępowania oskarżonego w przyszłości, tj. że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa (art. 69 § 1 k.k.), nie musi zdarzyć się wyłącznie wtedy, kiedy legitymuje się on "nienagannym" dotychczasowym trybem życia.

Dlatego też Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. Sąd uznał, że z uwagi na charakter popełnionych czynów maksymalny pięcioletni okres zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jest konieczny i zarazem wystarczający do oceny trafności prognozy kryminologicznej zastosowanej wobec oskarżonego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie III wyroku grzywny zalicza oskarżonemu M. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 19 lutego 2015 r. do dnia 19 czerwca 2015 r. Rozstrzygnięcie to miało charakter obligatoryjny.

Jednocześnie Sąd przy zastosowaniu art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Zadaniem dozoru jest zarówno kontrola okresu próby, jak i pomoc sprawcy oraz nadzór nad jego zachowaniem w okresie próby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2003 r., III KK 455/02). Dozór jako środek związany z poddaniem sprawcy próbie ma na celu wychowawczo-społeczną kontrolę nad przebiegiem resocjalizacji skazanego w okresie próby. Sąd uznał, że z uwagi na charakter popełnionych przez niego czynów i skłonność do popełniania działań

nieprzemyślanych, wskazana jest kontrola jego zachowania w okresie próby, jak i pomoc w przestrzeganiu porządku prawnego, której oskarżonemu może udzielić kurator sądowy.

Sąd zasądził również ze Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 516,60 zł złotych z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Ustalając wysokość tych kosztów sąd miał na względzie ilość dni, w których odbywała się rozprawa, a w czynnościach uczestniczył obrońca z urzędu (1) oraz stawki wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zważywszy na fakt, że sprawa rozpoznawana była w postępowaniu zwyczajnym. Ponadto Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu i dlatego też – zgodnie z treścią §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - podwyższył przysługujące mu wynagrodzenie o podatek od towarów i usług (VAT) w stawce 23%.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił W. K. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą W. umowę pożyczki na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 11.02.2015 r. (k. 146) opisaną w wykazie dowodów rzeczowych nr I/284/15/P pod poz. 11 oraz oskarżonemu M. K. umowy pożyczki z dnia 05.02.2015 r., 09.02.2015 r., 11.02.2015 r., 13.02.2015 r., 16.02.2015 r. opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr I/284/15/P pod poz. 3-4, 6-8 oraz umowę sprzedaży nr (...) opisaną w wykazie dowodów rzeczowych nr I/284/15/P pod poz. 5. Dokumenty te były zbędne dla potrzeb postępowania karnego. Brak było również podstaw do orzeczenia ich przepadku. Oskarżony na podstawie tych umów zaciągnął bowiem określone zobowiązania cywilnoprawne i mogą one być podstawą roszczeń cywilnych skierowanych przeciwko oskarżonemu, zaś ich część nie dotyczyła przedmiotów będących przedmiotem niniejszego postępowania.

W punkcie XII wyroku na podstawie wymienionych w wyroku przepisów Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 800 zł, jednocześnie zwalniając go od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałej części uznając, iż ich uiszczenie w całości byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, z uwagi na jego sytuację osobistą, w szczególności wysokość nałożonego na niego zobowiązania o charakterze finansowym w postaci zadośćuczynienia i naprawienia szkody.